

Beata Zinkiewicz

dr, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ORCID: 0000-0001-8062-8102

Praca jako środek resocjalizacji nieletnich w historycznych i współczesnych instytucjach poprawczych

Wprowadzenie

Idea odrębnego traktowania osób nieletnich wchodzących w kolizję z obowiązującymi w danym kraju standardami prawnymi nie ma długiej tradycji. Przez wiele stuleci dzieci podlegały tym samym sankcjom karnym, co dorośli sprawcy przestępstw. Proces stopniowego wyodrębnienia prawa karnego nieletnich z prawa karnego dorosłych rozpoczął się dopiero na początku XX w. i był ściśle powiązany z rozwijającą się i popularyzowaną w tym okresie szkołą pozytywistyczną¹. Zgodnie z jej założeniami przestępczości nieletnich nie można traktować na równi z przestępczością dorosłych, ponieważ dzieci – jako jednostki nie w pełni dojrzałe, nieukształtowane pod względem psychofizycznym – są bardziej narażone na niewłaściwe wpływy środowiska, którym łatwiej ulegają, nie mogą więc ponosić pełnej odpowiedzialności za swoje czyny, wymagając bardziej opieki i pomocy niż represji karnych. Nurtowi pozytywistycznemu zawdzięcza się rozwój opiekuńczego podejścia do nieletnich, co w praktyce wiązało się z wyodrębnieniem specjalnego sądownictwa w USA (w 1899 r. powstał pierwszy sąd dla nieletnich w Chicago), Kanadzie, Belgii i Hiszpanii, charakteryzującego się odformalizowaniem postępowania i kierującego się szeroko rozumianym interesem dziecka. W katalogu środków stosowanych wobec nieletnich dominowały łagodne sankcje wychowawcze, z których najostrejszą stanowiło umieszczenie w zamkniętym zakładzie

¹ B. Stańdo-Kawecka, *Prawo karne nieletnich od opieki do odpowiedzialności*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007, s. 14–15.

poprawczym. Granice wiekowe odpowiedzialności nieletnich były w poszczególnych krajach bardzo zróżnicowane, np. w Szwajcarii – 6 lat, w Anglii – 7, w Holandii – 12, w Niemczech, Austrii i Norwegii – 14, a w pozostałych krajach skandynawskich – 15². Podobne różnice można było zaobserwować w zakresie orzecznictwa w sprawach nieletnich, w którym obok sądownictwa pojawiły się specjalne urzędy lub komisje do spraw dzieci i młodzieży, dysponujące dość dużą swobodą podejmowania decyzji w poszczególnych przypadkach.

Zarówno owa niejednorodność organów orzeczniczych, względna autonomia w zakresie operowania środkami wobec nieletnich, jak i zdobyte nowe doświadczenia spotkały się z falą krytyki, wywołanej w latach 70. i 80. ubiegłego stulecia przez opiniotwórcze środowiska (głównie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie). Przeprowadzono szereg dyskusji nad wprowadzonymi zmianami, w których skupiono się na kontrowersyjnych decyzjach i przykładach nieskuteczności obranej polityki. Najwięcej głosów krytycznych odnosiło się do „braku równości wobec prawa na skutek orzekania przez poszczególnych sędziów różnych środków w odpowiedzi na podobne czyny”³. W tym czasie zaczęły dochodzić do głosu normatywne postulaty prawników i kryminologów dotyczące tzw. dejurydyzacji i depenalizacji sądownictwa dla nieletnich, oznaczające odejście od stosowania ostrych sankcji za czyny o niewielkim stopniu szkodliwości społecznej. Mówiono również o potrzebie stosowania reguły minimalnej interwencji, normalizacji w postępowaniu z młodzieżą niedostosowaną społecznie, respektowaniu jej naturalnych praw i faz rozwoju, ponieważ akceptowanie podmiotowości osoby wychowanka, czyli jego indywidualności i odrębności psychologicznej, wynika z elementarnych aksjologicznych reguł, określających humanistyczne podejście w resocjalizacji⁴. W praktyce sprowadzało się to do ograniczania umieszczania nieletnich w zakładach zamkniętych i propagowania podejścia wolnościowego, np. nadzoru kuratora sądowego, wychowania w rodzinach zastępczych o profilu resocjalizacyjnym, udziału w programach profilaktyczno-korekcyjnych na terenie placówek działających w środowisku otwartym itp. Pod koniec ubiegłego wieku pojawiły się również nowe środki reakcji na przestępczość nieletnich, „nawiązujące do założeń paradygmatu sprawiedliwości naprawczej, takie jak: restytucja, zapłata odszkodowania, nieodpłatna praca na rzecz ofiary lub cele społeczne, mediacja pomiędzy sprawcą i ofiarą oraz grupowe konferencje rodzinne”⁵.

² *Ibidem*, s. 334–335.

³ *Ibidem*, s. 338.

⁴ L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna*, WN APS, Warszawa 2000, s. 186–188.

⁵ B. Stańdo-Kawecka B., *op. cit.*, s. 339.

Równoległe z polityką łagodzenia postępowania z nieletnimi mniej zdemoralizowanymi oraz sprawcami drobnych czynów karalnych pojawiła się potrzeba ochrony społeczeństw przed jednostkami dopuszczającymi się tzw. ciężkich przestępstw, szczególnie brutalnych, bezwzględnych, spotykających się z surową reakcją społeczną. W wielu krajach wprowadzono przepisy prawne umożliwiające w takich przypadkach wymierzenie kary przewidzianej dla dorosłych sprawców. Równocześnie rozbudowano sieć instytucji poprawczych specjalizujących się w resocjalizacji osób szczególnie opornych na oddziaływania naprawcze⁶.

System postępowania z nieletnimi w różnych krajach wciąż ewoluuje. W tym procesie można zaobserwować zarówno tendencje zmierzające do łagodzenia środków (w myśl respektowania niekwestionowanego dobra dziecka), jak i zaostrzania przepisów – głównie pod presją opinii społecznej zaniepokojonej obniżaniem się wieku inicjacji przestępczej i wzrostem liczby czynów karalnych z udziałem przemocy. Polska należy do tych krajów, w których nadal dominuje model opiekuńczy, związany z paternalistycznym traktowaniem młodzieży popełniającej przestępstwa⁷. Sprawy nieletnich rozpatrywane są przez sąd rodzinny, kierujący się przede wszystkim dobrem osób objętych postępowaniem, które z uwagi na brak dojrzałości umysłowej i społecznej nie są zdolne do ponoszenia całkowitej odpowiedzialności za swoje zachowania. Spośród możliwych do wykorzystania środków postępowania ujętych w ustawie z 1982 r. sąd stosuje wobec nieletnich najczęściej nadzór kuratora sądowego albo umieszczenie w zakładzie poprawczym.

W teorii i praktyce wychowania resocjalizującego ugruntowały się trzy rodzaje procedur działania wykorzystywanych w różnych instytucjach izolacyjnych oraz zlokalizowanych w środowisku otwartym: psychotechnika, socjotechnika i kulturotechnika⁸. W postępowaniu opartym na psychotechnice wychowawca dysponuje własną osobą i środkami wpływu osobistego. Ta procedura jest typowa dla indywidualnego podejścia wobec podopiecznego i jest popularna np. w kurateli sądowej⁹. Socjotechnika opiera się na wykorzystaniu grupy wychowawczej wraz ze wszystkimi mechanizmami wpływu grupowego (struktury, więzi grupowe, presja, działania liderów itp.), natomiast oddziały-

⁶ Za przykład takich instytucji mogą posłużyć amerykańskie zakłady psycholecznicze, zakłady karne i placówki o charakterze mieszanym (karno-psychiatrycznym), przeznaczone dla młodzieży przestępczej wykazującej głębokie zaburzenia osobowości (w tym – przestępców seksualnych), opisywane przez Kazimierza Pospiszyla w publikacji *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, WA Żak, Warszawa, 1998, s. 74–80.

⁷ B. Stańdo-Kawecka, *op. cit.*, s. 347–348.

⁸ L. Pytka, *op. cit.*, s. 206–208.

⁹ Elementy zastosowania tej procedury w ramach resocjalizacji zakładowej można zaobserwować w instytucji patronatu/wychowawcy prowadzącego, który w ramach nadzorowania większej grupy wychowawczej sprawuje indywidualną opiekę nad wybranymi nieletnimi.

wanie kulturotechniczne polega na umiejętnym posługiwaniu się wszelkimi dobrami kultury i cywilizacji współczesnej w celu modyfikowania przekonań, uczuć i zachowań jednostek nieprzystosowanych społecznie¹⁰. Dwie ostatnie procedury stosowane są w codziennej praktyce zakładów poprawczych, w których od wielu lat wychowanie przez pracę odgrywa dominującą rolę w zakresie wykorzystywania kulturotechniki.

W związku z tym, że praca stanowiła ważny element oddziaływania poprawczego na długo przed ukształtowaniem się odrębnego systemu legislacyjnego dla nieletnich, kolejne fragmenty opracowania będą koncentrowały się na prezentacji zagadnienia wychowania przez pracę w ujęciu ewolucyjnym, uwzględniającym doświadczenia wybranych polskich i zagranicznych zakładów korekcyjnych. Niektóre z proponowanych historycznych rozwiązań można bowiem uznać za ponadczasowe i inspirujące w poszukiwaniu skutecznych sposobów doskonalenia dzisiejszej praktyki resocjalizacyjnej.

Znaczenie wychowania przez pracę w historycznych systemach resocjalizacji

W publikacjach poświęconych ewolucji myśli i praktyki oddziaływań korekcyjnych na nieletnich niedostosowanych społecznie, zdemoralizowanych i łamiących przepisy prawne wymieniane są cztery podstawowe systemy resocjalizacji: system celkowy, system progresywny, system rodzinny oraz system republik i wiosek dziecięcych. W ramach każdego z nich funkcjonowało na całym świecie wiele placówek, w których wykonywanie pracy przez osoby w nich umieszczane było uznawane za kluczowy zabieg resocjalizujący. Najwięcej interesujących przedsięwzięć, których adresatem była młodzież, można odnotować w ujęciu progresywnym, rodzinnym oraz w systemie eksponującym samorządność nieletnich.

System progresywny opierał się przede wszystkim na segregacji i klasyfikacji osób umieszczanych w instytucjach poprawczych i karnych. Idea progresji zakładała fazowość odbywania kary, polegającą na stopniowym łagodzeniu warunków pobytu w zakładzie – w zależności od postępów w zachowaniu wychowanków, uwzględniano zatem zindywidualizowane podejście do jednostki. Po pierwsze, oznaczało to, że początek kary powinien być uzależniony od wstępnej diagnozy, ułatwiającej przyporządkowanie wychowanka do danej grupy, tzn. osoby mniej zdemoralizowane (i sprawcy drobnych przestępstw) rozpoczynały pobyt w placówce w łagodniejszym reżimie niż jednostki krnąbrne, które dopuściły się groźniejszych czynów karalnych. Po drugie, zachowanie

¹⁰ L. Pytka, *op. cit.*, s. 206–208.

wychowanka miało mieć bezpośredni wpływ na długość i przebieg poszczególnych etapów resocjalizacji.

System progresywny miał wiele modyfikacji, uzależnione zazwyczaj od wizji twórców i organizatorów poszczególnych placówek poprawczych i karnych ulokowanych w różnych krajach¹¹. Jednak w każdej z nich praca wychowanków stanowiła podstawowy element działalności resocjalizacyjnej. Na przykład w powstałym w 1826 r. amerykańskim reformatorium w Bostonie młodzież przestępcza pracowała na roli, przyczyniając się do wytwarzania płodów rolnych, z których przygotowywano codzienne posiłki. W innej instytucji tego typu – w reformatorium w Elmirze założonym w 1876 r. – wychowankowie wykonywali pracę, a równocześnie byli przyzwyczajani do racjonalnego wydatkowania pieniędzy, bowiem każdy płacił za swoje utrzymanie w placówce: odzież, pożywienie i lekarstwa. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instytucji uczono szacunku dla pracy i jej wytworów, co niewątpliwie miało duże znaczenie wychowawcze. System progresywny zyskał powszechne uznanie i do chwili obecnej jest realizowany w różnych instytucjach resocjalizacyjnych. W Polsce stosuje się go zarówno w odniesieniu do nieletnich umieszczanych w zakładach poprawczych, jak i wobec dorosłych odbywających karę pozbawienia wolności, zgodnie z zasadą tzw. wolnej progresji.

Kolejnym historycznym systemem resocjalizacji, który warto wspomnieć przy omawianiu zagadnienia pracy, jest system rodzinny, zwany kierunkiem szwajcarskim. Lansowano w nim wzorce życia rodzinnego opartego na opiece wychowawców pełniących rolę zastępczych rodziców dla powierzonych im wychowanków. Pierwszą instytucją nawiązującą do modelu rodziny był powstały z inicjatywy Philippa von Fellenberga (ucznia i przyjaciela Johanna Heinricha Pestalozzigo) w 1810 r. zakład w Hofwyl. Przeznaczony był z jednej strony dla dzieci ubogich, bezdomnych, ujętych przez policję za włóczęgostwo, żebractwo, prostytutkę i kradzieże, a z drugiej – dla nieletnich z tzw. dobrych domów, ale rozpieszczonych i zdemoralizowanych. Zasadniczym celem funkcjonowania placówki było gruntowne szkolenie zawodowe, umożliwiające przygotowanie do takiej pracy, która miała zapewnić w przyszłości prowadzenie uczciwego życia. Wychowankowie wykonywali roboty rzemieślnicze – zajmowali się koszykarstwem, wyplataniem krzeseł, naprawą obuwia itp. W czasie wolnym od

¹¹ Jedną z jego odmian jest system markowy (lub kreskowy), opracowany i sprawdzony na wyspie Norfolk (Australia) przez kapitana żeglugi Aleksandra Maconochiego. Odbywanie kary polegało na wykonywaniu ciężkiej pracy, kontrolowaniu swojego zachowania i zdobywaniu punktów (marek), za które skazany mógł przejść do wyższej klasy, co było związane z lepszymi warunkami socjalnymi. Nienaganna postawa gwarantowała zwolnienie z zakładu. D. Raś, *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, WN UŚ, Katowice 2007, s. 26–27.

pracy, ale też podczas wykonywania czynności z nią związanych, młodzież była uczona śpiewu, podstaw matematyki, języka ojczystego, geografii, historii oraz religii i zasad moralności¹².

Inną znaną instytucją typu rodzinnego była kolonia w Mettray we Francji, założona w 1839 r. przez Augusta de Metzsa i de Caurteillesa¹³. Umieszczeni w niej wychowankowie pracowali głównie na roli (uprawiano 350 ha gruntu) pod nadzorem wykwalifikowanego agronoma. Inni kształceni byli w kierunkach rzemieślniczych, takich jak: krawiectwo, szewstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, kowalstwo i mechanika. Wytwarzane płody rolne i przedmioty codziennego użytku zapewniały kolonii samowystarczalność.

Za najbardziej nowatorskie historyczne przedsięwzięcie resocjalizacyjne uznawany jest system republik i wiosek dziecięcych eksponujący samorządność młodzieży. Pierwszą znaną instytucją zorganizowaną na zasadzie całkowitej samodzielności i inicjatywy młodzieży była prywatna amerykańska Koedukacyjna Republika Młodzieży Wykolejonej we Freeville (w stanie Nowy Jork), założona w 1895 r. przez George'a (pełniącego rolę zycziwego doradcy)¹⁴. Placówka położona była na obszarze liczącym ponad 200 ha i skupiała zdrową fizycznie i umysłowo młodzież przestępczą w wieku 14–21 lat. Nieletni trafiali tam na wniosek sądu lub rodziców (w przypadku rodzin zamożnych, które doświadczały problemów wychowawczych z dorastającymi, niesubordynowanymi dziećmi). Funkcjonowanie republiki opierało się na dwóch podstawowych zasadach organizacyjnych: zupełnej wolności i pracy. Młodzież tworzyła agendy rządowe (legislatywę, egzekutywę i sądownictwo), wydawała wewnętrzne akty prawne, pełniła różne funkcje, powoływała wszystkie urzędy i instytucje, które umożliwiały trwanie tego „państwa w państwie”. Jak pisze Ewald Jacek Dukaczewski: „Gospodarcza organizacja placówki była bardzo prosta. Wychowankowie musieli się sami utrzymywać, uprawiać ziemię, budować nowe domy, uczyć się rzemiosł i organizować warsztaty. Nikt nie był zmuszany do jakiegos zawodu, każdy wybierał zajęcie według własnych uzdolnień, upodobań i możliwości zarobkowych. Za wszelkie prace wykonywane w republice wychowankowie byli wynagradzani. W zakładzie obowiązywała specjalna aluminiowa moneta. Wychowankowie ponosili wszystkie koszty związane z pobytem w zakładzie”¹⁵. Standard życia poszczególnych osób (mieszkanie, ubranie) zależał od zaradności, pilności i pracowitości. Jednostki uchylające się od pracy nie mogły długo się same utrzymać. Kiedy kończyły im się środki finansowe na zaspokojenie

¹² E.J. Dukaczewski, *Historia rozwoju praktyki resocjalizacyjnej w Polsce i na świecie*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 1, red. B. Urban, J.M. Stanik, PWN, Warszawa 2007, s. 42.

¹³ *Ibidem*, s. 43.

¹⁴ C. Czapów, S. Jedleński, *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa 1971, s. 438.

¹⁵ E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 45.

elementarnych potrzeb, wewnętrzny sąd skazywał je za włóczęgostwo i żebranię na przymusowe roboty.

Wychowanie przez pracę i do pracy było istotą kolejnego ważnego w historii przedsięwzięcia resocjalizacyjnego – kolonii pod Połtawą dla młodzieży przestępczej, bezdomnej i wykołowanej, stworzonej w 1920 r. przez Antoniego Makarenkę¹⁶. Wzory organizacyjne tej instytucji oparte były na wojskowych formach życia zbiorowego, tzn. obowiązywał podział na oddziały z dowódcami, militarne stroje, język i zwyczaje. Makarenko uważał, że dzięki ciężkiej pracy na roli, w warsztatach przemysłowych lub fabryce młodzież zapomni o przestępczej przeszłości i odzyska poczucie osobistej godności. Jego zdaniem tylko surowa dyscyplina, przymus pracy i konieczność podporządkowania się wymaganiom dobra ogólnego (kolektywu) jest właściwą drogą prowadzącą do pokonania lenistwa i zlikwidowania skłonności przestępczych. Swoje idee autor realizował z powodzeniem w kolejnych instytucjach, tj. w powstałej w 1926 r. kolonii dla bezdomnych nieletnich przestępców w Kuriażu pod Charkowem i w młodzieżowej komunie im. F. Dzierżyńskiego koło Charkowa (1927). Wśród innych przedsięwzięć powstałych z inicjatywy Makarenki na uwagę zasługuje również Uniwersytet Robotniczy, fabryka wiertarek elektrycznych i wytwórnia aparatów fotograficznych typu Leica (1932). Jak podają źródła: „Zorganizowana praca i nauka, rozmaite więzi kolektywne, system wzajemnego podporządkowania, bogata symbolika i tradycje – wszystko to daje znakomite rezultaty wychowawcze [...]”¹⁷. Warto w tym miejscu wspomnieć, że pomimo ostrej krytyki podejścia Makarenki do resocjalizacji nieletnich (głównie za „militaryzm” i „koszarowość”), jego system został spopularyzowany i znalazł uznanie w wielu krajach demokratycznych, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii, gdzie do dziś organizuje się obozy wojskowe dla zdemoralizowanej, przestępczej młodzieży.

Oprócz amerykańskich i rosyjskich instytucji opartych na samorządności młodzieży z systemem republik i wiosek dziecięcych wiąże się również doświadczenia włoskie. Międzynarodowy rozgłos zyskała placówka pod nazwą Repubblica dei Ragazzi (republika chłopców) założona w 1945 r. przez Antonia Rivolta¹⁸ w celu opieki, edukacji i przygotowania do pracy nieletnich. Przeznaczona była dla bezdomnych chłopców zagrożonych demoralizacją, których – obok edukacji podstawowej – kształcono na rybaków, marynarzy, rolników i hodowców bydła. W instytucji (przypominającej trzy autonomiczne wioski) funkcjonował zarządzany przez podopiecznych bank, sklep, bar, znajdowały się

¹⁶ *Ibidem*, s. 46–47; M. Kalinowski, *Europejskie systemy...*, *op. cit.*, s. 26; M. Kalinowski, J. Pełka, *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, WN APS, Warszawa 2003, s.168–170.

¹⁷ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 169–170.

¹⁸ E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 47–48.

obiekty sportowe i wydawano własną gazetę. Zarówno za wykonywaną pracę, jak i pobieraną naukę wychowankowie otrzymywali wynagrodzenie w wewnętrznej walucie, zwanej „zasługą” (*il merito*). Za pilność w nauce i dobre wyniki w pracy przewidziane były specjalne premie. Chłopcy opłacali koszty swego pobytu w placówce, a nadwyżki finansowe odkładali na książeczkach oszczędnościowych. Zasługi można było wymienić na liry – walutę obowiązującą w tym czasie we Włoszech.

Filozofia funkcjonowania wspomnianych instytucji, zlokalizowanych w ramach uformowanych historycznie, spójnych systemów resocjalizacji, kształtowała się pod wpływem widocznej ewolucji zarówno w podejściu do samej kary, jak i w jej wykonywaniu, czyli traktowaniu sprawców czynów zabronionych, zwłaszcza osób nieletnich. Obserwowane w tym zakresie zmiany być może nie byłyby tak odczuwalne, gdyby nie działalność osiemnastowiecznego włoskiego prawnika i myśliciela – Cesarego Beccarii (1738–1794)¹⁹, którego głęboko humanitarne poglądy na temat bezcelowości kary śmierci, konieczności łagodzenia sankcji i wprowadzania ich wychowawczej funkcji, zachowania proporcji między przewinieniem a karą, likwidowania tortur i przewagi nieuchronności kary nad jej surowością (wyraźnie wyprzedzające epokę, w której żył) stały się niezwykle opiniotwórcze w ówczesnych czasach i do dziś uznawane są za postępowe²⁰.

¹⁹ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.

²⁰ W swoim słynnym dziele *O przestępstwach i karach* Beccaria wypowiada się na przykład na temat celu kary, który powinien „przeszkodzić winnemu w wyrządzeniu nowych szkód współobywatelom oraz aby powstrzymać innych od wyrządzania szkód tego samego rodzaju”, więc „należy dobrać tylko takie kary i takie metody ich stosowania, które – przy zachowaniu proporcji do popełnionego przestępstwa – wywierająby najskuteczniejsze i najbardziej trwałe na dusze ludzkie wrażenie, a zarazem najmniej udręczałyby ciało przestępcy”; C. Beccaria, *op. cit.*, s. 88. W innym miejscu autor pisze: „Jednym z najistotniejszych środków powstrzymujących od popełniania przestępstw jest nie okrucieństwo kar, lecz nieuchronność tych kar, a w konsekwencji – czujność władz i ta surowość nieugiętego sędziego, która tylko wtedy stanie się pożyteczną cnotą, gdy towarzyszyć jej będzie łagodność ustawodawstwa.[...] Im bardziej kary stają się okrutne, tym bardziej twardnieją dusze ludzkie [...]”; *ibidem*, s. 138–139. Z kolei w nawiązaniu do profilaktyki przestępczości i wychowawczego waloru kary, autor twierdzi: „Wreszcie najpewniejszy, lecz zarazem i najtrudniejszy sposób zapobiegania przestępstwom polega na udoskonaleniu wychowania [...]. Powinno ono polegać na nauczaniu nie tyle mnóstwa zbędnych, ile dokładnie wybranych przedmiotów, powinno zaznajamiać z oryginałem zamiast z kopią, gdy chodzi o zjawiska zarówno moralne, jak i fizyczne, które przypadkiem lub celowo stają przed oczami nie zepsutych dusz młodzieży. Wychowanie to powinno wreszcie prowadzić do cnotliwości za pomocą łatwego wykorzystania uczuć młodzieży, powinno chronić ją od zła nie za pomocą niepewnego co do swych skutków kenderowania, które wiedzie tylko do obłudnego i przejściowego posłuszeństwa, lecz za pomocą bezbłędnego przekonywania o nieuchronności ujemnych skutków”; *ibidem*, s. 212–213.

Praca jako element resocjalizacji w zakładach wychowawczo-poprawczych w dawnej Polsce

Nacechowane pierwiastkami humanistycznymi nowe tendencje w postępowaniu z młodzieżą przestępczą, które zaowocowały interesującymi eksperymentami wychowawczymi, dotarły również na ziemię polskie, przyczyniając się do powstania odrębnych placówek dla nieletnich. Jedną z nich był zorganizowany w Warszawie w 1736 r. Dom Poprawy (*Domus Correctionis*), ufundowany przez biskupa Rostkowskiego²¹. Przeznaczony był dla osób przestępczych obojga płci, które umieszczano w oddzielnych pomieszczeniach. Głównym jego założeniem było „poskromienie i poprawa złych i swawolnych ludzi” poprzez modlitwę, praktyki religijne oraz przygotowanie do zawodu i wykonywanie obowiązkowej pracy pod nadzorem majstrów. Kształcono w różnych kierunkach. Warto podkreślić, iż po opuszczeniu placówki jej wychowankowie byli traktowani tak samo, jak inne osoby skupione w danym cechu rzemieślniczym.

Mimo iż powstające w tamtych latach instytucje poprawczo-karne były na ogół silnie związane z doktryną religijną (jako fundowane, zarządzane i prowadzone przez duchowieństwo), funkcjonowały również placówki o charakterze świeckim, wśród których na uwagę zasługuje Instytut Moralnej Poprawy Dzieci, działający w Warszawie od 1636 r. na mocy przywileju króla Władysława IV²². Stworzono w nim warunki do kształcenia zawodowego podopiecznych w różnych dziedzinach sztuki rzemiosła, pod okiem wykwalifikowanego personelu. Zadbano przy tym o wyposażenie uczniów w stosowne dyplomy mistrzowskie, które miały być uznawane na równi z tymi uzyskanymi na wolności. W 1766 r. zakłady rzemieślnicze funkcjonujące pod auspicjami Instytutu zostały włączone do Kompanii Manufaktur Wełnianych, a praca wykonywana w przemyśle stanowiła podstawowy środek resocjalizacji wychowanków. Po kilku latach instytucja została zlikwidowana (przekształcono ją w koszary wojskowe), ale do tradycji powrócono w 1830 r., tworząc Instytut Moralnej Poprawy Dzieci w Mokotowie (związany z działalnością znanego penitencjarysty, Fryderyka Skarbka, oraz pedagoga i działacza społecznego – Stanisława Jachowicza)²³. Działał on na takich samych zasadach, jak podobne instytucje europejskie. Poza nauką pisania i czytania, podstaw matematyki, śpiewu i religii, młodzież kształcono w różnych zawodach, np. stolarza, ślusarza, szewca, zduna, ogrodnika,

²¹ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 46–47; E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 49–50; D. Raś, *Uwagi o więzieniach, zapobieganiu występkom i wychowaniu młodzieży. Wybór tekstów z XVI–XX wieku*, OW Impuls, Kraków 2011, s. 38–39.

²² M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 47–48.

²³ *Ibidem*, s. 48; E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 50–51.

koszykarza, krawca itp. Rzemiosła były tak dobierane, by uczący się wychowankowie jednocześnie zaopatrywali zakład w potrzebne wyposażenie. Produkowano sprzęty domowe, obuwie i odzież dla podopiecznych, a nadwyżki sprzedawano. Od czasu do czasu realizowano również specjalne większe zamówienia, np. wyrabiano pantofle dla szpitali. Jak piszą Marian Kalinowski i Jerzy Pełka:

[...] specjalną rolę wychowawczą odgrywała w instytucie mokotowskim praca fizyczna. Chodziło o przygotowanie młodzieży do pracy w ogóle. W tym celu starano się, by wychowankowie polubili pracę i chętnie ją wykonywali. Chłopcy w zakładzie wykonywali wszystkie prace porządkowe, przechodzili przygotowanie zawodowe w zakładowych warsztatach i po wykazaniu się poprawą byli umieszczani w zakładach rzemieślniczych. Wiązało się to ze znaczną swobodą w wyborze zawodu [...]²⁴.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wspomniana instytucja stopniowo odrzucała wszelkie elementy represyjne na rzecz łagodnych, humanitarnych metod oddziaływania na podopiecznych.

Innym ciekawym dziewiętnastowiecznym przedsięwzięciem, któremu kronikarze tamtych lat poświęcają wiele miejsca, był zakład w Studzieńcu (koło Skierniewic), powstały w 1876 r. z inicjatywy Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych. Placówka była adresowana do nieletnich przestępców płci męskiej i naśladująca – wspominaną wcześniej – francuską kolonię w Mettre²⁵. Jej funkcjonowanie było oparte z jednej strony na wzorcach życia rodzinnego (grupy z tym samym opiekunem, zasady braterskiej pomocy itp.), a z drugiej – na zasadach progresji, oznaczającej stopniowe łagodzenie warunków pobytu w zakładzie w zależności od ocenianych punktowo postępów w zachowaniu, nauce i pracy. Chłopcy pracowali na roli i uczyli się rozmaitych rzemioł (m.in. szewstwa, kowalstwa, ogrodnictwa, krawiectwa). Jednak mimo wielu lat pozytywnych doświadczeń, niezależnie od szlachetnych intencji personelu, w placówce tej nie uniknięto błędów wychowawczych i wielu nadużyć (np. karania chłostą), co spowodowało lawinę buntów i ucieczek, spowijającą Studzieniec nie najlepszą sławą, zwłaszcza w okresie międzywojennym²⁶.

Praca stanowiła podstawowy środek resocjalizacji również na terenach zaboru austriackiego, np. w Śląskim Krajowym Zakładzie w Cieszynie, założonym w 1912 r., przeznaczonym dla wykolejonych chłopców od 14 roku życia (kierowanych na podstawie wyroków sądowych) oraz dla sierot. Wychowankowie

²⁴ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 70.

²⁵ *Ibidem*, s. 71–76 E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 53–56.

²⁶ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 71–76; D. Raś, *O poprawie winowajców...*, *op. cit.*, s. 36, 185–189; *idem*, *Uwagi o więzieniach...*, *op. cit.*, s. 134–141. Obecnie w zabudowaniach dawnej osady rolniczo-rzemieślniczej znajduje się Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej (MOAS, czyli zakład poprawczy o charakterze otwartym) dla chłopców niedostosowanych społecznie.

pobierali 3-letnią naukę (w zakresie kształcenia elementarnego) i byli przygotowywani do zawodów stolarza, tokarza, szewca, krawca, introligatora, lakiernika, ogrodnika. Po opuszczeniu placówki przechodzili półroczną praktykę do majstrów, od których otrzymywali świadectwa ukończenia nauki danego zawodu. Wprowadzono również elementy kształcenia muzycznego w miejscowej orkiestrze²⁷.

Innym ważnym przedsięwzięciem tego rodzaju był ośrodek wychowawczy w Miejscu Piastowym k. Krosna, powstały w 1892 r. z inicjatywy proboszcza tamtejszej parafii, Bronisława Markiewicza (1842–1912), który uważał pracę za skuteczny środek profilaktyki przestępczości z jednej strony, a z drugiej – za formę resocjalizacji. Na terenie ośrodka (określanego powszechnie jako „dom pracy dobrowolnej”, w którym realizowano hasło: „powściągliwość i praca”) kształcono młodzież zawodowo, przede wszystkim w rolnictwie, ale również w takich rzemiosłach, jak krawiectwo, szewstwo, stolarstwo, kapelusznictwo, ślusarstwo, introligatorstwo, wikliniarstwo, powroźnictwo. Wychowankowie opuszczający zakład cieszyli się opinią fachowo przygotowanych pracowników i byli chętnie zatrudniani w warsztatach i fabrykach ulokowanych na terenie całego kraju²⁸. Oprócz pracy, modlitwy i nauki w ośrodku czekały również na wychowanków zajęcia sportowe, muzyczne i teatralne²⁹.

Podobne instytucje funkcjonowały także na terenie zaboru pruskiego. Wśród nich można wymienić zakład poprawczy w Chojnicach (1883), dysponujący nie tylko kompleksem budynków i pomieszczeń gospodarczych, ale również obszarem ponad 300 ha ziemi uprawnej, własnym młynem, piekarnią, siecią wodociągową i kanalizacyjną. Praca w rolnictwie i w warsztatach produkcyjnych była podstawowym elementem wychowawczym. Na tych samych zasadach działał Zakład Wychowawczo-Poprawczy w Szubinie (1888)³⁰.

²⁷ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 84–85; D. Raś, *O poprawie winowajców...*, *op. cit.*, s. 189–191. W cieszyńskiej placówce prowadzono też różnorodne kursy przygotowawcze i dokształcające. Ciekawostką w zakresie innowacyjnych rozwiązań jest również fakt, że wprowadzone zostały tam badania psychologiczne nad cechami osobowości i uzdolnieniami wychowanków, por. E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 57.

²⁸ E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 56.

²⁹ Filią tego zakładu była placówka w Pawlikowicach pod Krakowem. Z inicjatywy księży michalitów powstały w latach trzydziestych XX w. jeszcze inne zakłady, np. Zakład Opiekuńczy św. Józefa w Krakowie (ul. Karmelicka 66), w Berteszowie pod Lwowem, w Dziadkowicach (woj. nowogrodzkie) i w Truskawcu (woj. lwowskie). Wychowanie przez pracę eksponowano również w takich instytucjach tego okresu, jak: Dom Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Biednych i Opuszczonych Chłopców, założony w 1882 r. w Krakowie przez księdza Kazimierza Siemaszkę, oraz zakład w Czernej koło Krzeszowic. Warto w tym miejscu wspomnieć, że nawyk pracy kształtowany był także w gniazdach sierocych, powstających z inicjatywy ekonomisty i reformatora opieki nad sierotami, Kazimierza Jeżewskiego (1880–1948); D. Raś, *O poprawie winowajców...*, *op. cit.*, s. 131–133.

³⁰ E.J. Dukaczewski, *op. cit.*, s. 58–59.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 r. wiązało się z umacnianiem idei zmierzającej do rozbudowy sieci zakładów dla nieletnich przestępców. Praca w dalszym ciągu pozostała wartością priorytetową wśród różnych sposobów oddziaływania na młodzież niedostosowaną społecznie. Na przykład w zakładzie w Wielucianach, funkcjonującym od 1920 r., kształcono w zawodach rolnika, ogrodnika, kowala, ślusarza, stolarza, krawca, szewca i murarza. Nauka i praca były podporządkowane naturalnemu cyklowi pór roku. W okresie zimowym przygotowywano teoretycznie i zajmowano się czynnościami wykonywanymi w zamkniętych pomieszczeniach, a latem więcej czasu przeznaczano na pracę na roli³¹. Stopniowo powstawały również odrębne instytucje dla dziewcząt. Jedną z nich był Zakład Wychowawczo-Poprawczy dla Kobiet Moralnie Upadłych w Lackiem Małym, prowadzony przez Zgromadzenie Opatrzności Bożej. Trafiały tam dziewczęta w wieku 12–25 lat. Uczono je rzemiosła i roboty ręcznych w zakresie krawiectwa, bieliźniarstwa, haftu białego, kwaciarstwa, trykotarstwa, kilimkarstwa, szycia kołder, wyrobu pudełek itp. Oprócz tego dziewczęta były zatrudniane w ogrodnictwie i w gospodarstwie domowym, wykonując pod nadzorem fachowych instruktorek wszystkie prace związane z gotowaniem, praniem, sprzątaniami, prasowaniem i hodowlą drobiu³².

Warto również odnotować, że oprócz instytucji wychowawczo-poprawczych, w których dominującym rodzajem działalności resocjalizacyjnej była praca, powstawały specjalne organizacje zajmujące się wychowankami po opuszczeniu takich placówek, których zadaniem była kontynuacja ich założeń. Przykładowo: w 1911 r. powstała w Strudze (koło Radzimina) „Szkoła Pracy, założona przez Towarzystwo Opieki nad Uwolnionymi z Więzień. Szkoła Pracy była przeznaczona dla mężczyzn uwolnionych z więzień, ze specjalnym uwzględnieniem młodocianych od 14 do 18 lat. Celem zakładu było wdrożenie wychowanka do systematycznej pracy i zgodnego współżycia. Wychowankowie rekrutowali się najczęściej z młodocianych przestępców, przybywających z więzienia, jak również byli przyjmowani na prośbę rodziców [...]”³³.

Jak podają źródła, przed wybuchem II wojny światowej na terenie Polski funkcjonowało 40 placówek wychowawczych dla nieletnich (12 zakładów poprawczych, z których 4 były przeznaczone dla dziewcząt, i 3 zakłady wychowawcze). Wszystkie podlegały nadzorowi ministra sprawiedliwości, niezależnie od tego, czy były to instytucje państwowe, czy prywatne. Do 1934 r. poszczególne zakłady odznaczały się względną autonomią, zarówno w zakresie organizacji, jak i stosowanych metod wychowawczych. Dopiero w ostatnich latach przedwojennych zaczęto stopniowo wprowadzać pewne zasady zmierzające do

³¹ *Ibidem*, s. 62.

³² *Ibidem*, s. 64–65.

³³ M. Kalinowski, J. Pełka, *op. cit.*, s. 76–77.

ujednoczenia praktyki wychowawczej (zwłaszcza w odniesieniu do państwowych instytucji poprawczych), ale wybuch wojny zahamował na pewien czas wszystkie pozytywne przeobrażenia³⁴. Wiele placówek wychowawczych fizycznie przestało istnieć, a działalność organizacji zajmujących się pomocą opuszczającym instytucje poprawcze i karne została zawieszona.

Resocjalizacja przez pracę we współczesnych polskich zakładach poprawczych

Proces kształtowania się powojennej polityki postępowania z nieletnimi naruszającymi przepisy prawne był długotrwały i bardzo skomplikowany. Wiązało się to przede wszystkim z koniecznością wprowadzenia odrębnych przepisów legislacyjnych, odbudowy zniszczonej infrastruktury placówek i wykształcenia odpowiedniej kadry. Od 1950 r. wszystkie zakłady resocjalizacyjne zostały upaństwowione i podlegały resortowi sprawiedliwości. Instytucje tego okresu były przepelnione, nie przestrzegano zasady selekcji i klasyfikacji, więc po pewnym czasie rozprzestrzeniło się zjawisko podkultury przestępczej, istotnie utrudniające wdrażanie efektywnego procesu wychowawczego. Obowiązującym sposobem postępowania był system dyscyplinarno-izolacyjny, oparty na represjach i karach. Niekorzystna atmosfera wychowawcza sprzyjała buntom i masowym ucieczkom nieletnich³⁵. System ten poddany został ostrej krytyce, co w dużej mierze przyczyniło się do wyznaczenia nowych trendów we współczesnej polskiej myśli i praktyce resocjalizacji młodzieży³⁶.

Wyraźnym punktem zwrotnym w procesie humanizacji postępowania z nieletnimi było wejście w życie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z 26 października 1982 r., w której m.in. zdefiniowano pojęcie „nieletniego” i określono repertuar środków, jakie może zastosować wobec niego sąd rodzinny w przypadku naruszenia prawa lub wystąpienia symptomów demoralizacji. Umieszczenie w zakładzie poprawczym stanowiło w myśl ustawy najostrejszy środek, a szczegółową organizację i zasady pobytu nieletnich w tej instytucji regulowały rozporządzenia ministrów sprawiedliwości. Za główne środki oddziaływania wychowawczego w zakładzie poprawczym uznano naukę w zakresie obowiązkowej szkoły podstawowej, naukę zawodu oraz pracę w warsztatach szkolenia zawodowego. Wprowadzono szkolenie w formie różnorodnych kursów, kończących się otrzymaniem dyplomu czeladnika, albo kształcenie w zasadniczej szkole zawodowej. Chłopcóm oferowano wykształcenie w kierunkach:

³⁴ *Ibidem*, s. 221–222.

³⁵ *Ibidem*, s. 223–236.

³⁶ S. Jedlewski, *Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego resocjalizacji nieletnich*, PZWS, Warszawa 1966; *idem*, *Odnowa zakładów dla nieletnich*, WSiP, Warszawa 1978.

metalowym, drzewnym, budowlanym, rolniczym i szewskim, a dziewczęta zdobywały wiedzę potrzebną przy wykonywaniu zawodów w zakresie krawiectwa, fryzjerstwa, dziewiarstwa, zabawkarstwa itp. Praca w zakładowych warsztatach pełniła zazwyczaj dwie funkcje: funkcję praktycznej nauki zawodu i funkcję produkcyjną, służącą osiągnięciu zysku ze sprzedaży wytwarzanych towarów. Istniała również możliwość pobierania nauki zawodu poza zakładem, a w sporadycznych przypadkach zezwalano na indywidualny tok kształcenia w średniej szkole ogólnokształcącej³⁷.

Transformacja ustrojowa, która rozpoczęła się po 1989 r. – obok niewątpliwie pozytywnych zmian – przyniosła między innymi szereg zawirowań w zakresie edukacji. W ostatnim ćwierćwieczu można było zaobserwować dwie tendencje. Po pierwsze: lawinowy wzrost zainteresowania kształceniem ogólnym (zarówno na poziomie średnim, jak i coraz popularniejszym wyższym), a po drugie – postępujący kryzys szkolnictwa zawodowego. Ten drugi trend spowodował istotne zmiany w strukturze kształcenia wychowanków zakładów poprawczych. Z jednej strony oferta szkolenia zawodowego znacznie się skurczyła, a z drugiej – ewoluujący rynek pracy wymusił uruchomienie nowych kierunków kształcenia.

Obecnie zatrudnienie nieletnich umieszczanych w zakładach poprawczych lub w schroniskach dla nieletnich reguluje rozdział 5 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Artykuł 95d stanowi, że wychowankowie tych instytucji mogą zostać zatrudnieni w gospodarstwie pomocniczym zakładu lub schroniska, jeśli ukończyli 16 lat i spełniają wymogi określone w Kodeksie pracy (tzn. praca danego rodzaju nie zagraża ich zdrowiu). Zgodnie z przepisami pracodawca jest zobowiązany zapewnić nieletniemu niezbędną opiekę i pomoc. Warto podkreślić, iż stosunek pracy jest umową dwustronną i dobrowolną, co oznacza, że podjęcie zatrudnienia przez nieletniego jest jego prawem, a nie obowiązkiem³⁸. Należność za pracę ustalana jest według zasad obowiązujących innych pracowników. Wyjątkiem są prace porządkowe wykonywane na rzecz zakładu (do 30 godzin miesięcznie), za które nie przysługuje wynagrodzenie. Ale za sumienne wykonywanie tego typu obowiązków mogą być przyznawane przez dyrektora placówki specjalne nagrody pieniężne.

Zasada wychowania przez pracę akcentowana jest we wszystkich współczesnych zakładach poprawczych³⁹, w których warsztaty kształcenia zawodowe-

³⁷ M. Kalinowski, J. Pelka, *op. cit.*, s. 233–234.

³⁸ Obowiązek pracy może być wymuszony poprzez zastosowanie kary dyscyplinarnej, por. P. Górecki, S. Stachowiak, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, wyd. 2, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002, s. 238–242.

³⁹ Obecnie w Polsce funkcjonuje 27 zakładów poprawczych, w tym 4 przeznaczone są dla dziewcząt. Placówki są sprofilowane w następujący sposób: otwarte (Młodzieżowe Ośrodki

go – obok internatu i szkoły – stanowią integralny układ wychowawczy. Na stronach internetowych konkretnych instytucji wymieniane są często najważniejsze obszary zadań wychowawczych, które realizowane są w ramach szkolenia zawodowego. Są to przede wszystkim działania związane z kształtowaniem postaw zamiłowania do pracy, rozwijaniem różnorodnych cech osobowości wychowanków, promowaniem właściwych postaw społeczno-moralnych oraz kształtowaniem w procesie pracy cech woli i charakteru⁴⁰. Najczęściej na terenie polskich zakładów poprawczych funkcjonuje szkoła zawodowa, która obok kształcenia elementarnego przygotowuje chłopców do wykonywania pracy stolarza, ślusarza i malarza (rzadziej – elektryka, monter instalacji i urządzeń sanitarnych⁴¹, ogrodnika⁴²), a dziewczęta szkołą w zakresie krawiectwa lekkiego, fryzjerstwa i gastronomii. Obok regularnej edukacji szkolnej organizowane są też różnorodne kursy zawodowe, m.in. dzięki unijnemu Programowi Operacyjnemu „Kapitał Ludzki”. W ramach takich kursów wychowankowie mogą uzyskać prawo jazdy kategorii B, uprawnienia w zakresie obsługi wózków jezdniowych i bezpiecznej wymiany butli, brukarstwa, ocieplania budynków, spawania, konserwacji zieleni, kosmetyki, florystyki, opieki nad dziećmi, opiekuna osób starszych, kasjera-sprzedawcy i in. Poszczególne instytucje organizują ponadto wycieczki do zakładów pracy, do hurtowni, na wystawy i targi branżowe w celu zapoznawania młodzieży z nowoczesnymi maszynami i materiałami oraz promowania nowych technologii⁴³. Warto w tym miejscu dodać, że kadra wychowawcza wielu zakładów dba również o odpowiednie przygotowanie nieletnich do poruszania się po współczesnym rynku pracy, uruchamiając specjalne warsztaty z umiejętności znajdowania zatrudnienia⁴⁴. W ramach współpracy ze środowiskiem lokalnym wychowankowie zakładów poprawczych wykonują szereg prac remontowych, zarówno w instytucjach państwowych, jak i u osób prywatnych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w niektórych branżach przedmioty wytwarzane przez nieletnich cieszą się popularnością i są szczególnie cenione ze względów użytkowych i estetycznych (np. prace z zakresu kowalstwa artystycznego i metaloplastyki wykonywane w Zakładzie Poprawczym o wzmóżonym nadzorze wychowawczym w Trzemesznie⁴⁵). Służy to realizacji

Adaptacji Społecznej) – 3, półotwarte – 15, zamknięte – 1, o wzmóżonym nadzorze wychowawczym – 2, resocjalizacyjno-rewalidacyjne – 4, resocjalizacyjno-terapeutyczne – 2. Łączny limit miejsc wynosi 1258, w tym 100 dla dziewcząt.

⁴⁰ www.zp.bialystok.pl [dostęp: 22.04.2016].

⁴¹ www.poznan.zp.gov.pl [dostęp: 22.04.2016].

⁴² www.zpsudzieniec.pl [dostęp: 22.04.2016].

⁴³ www.zpsudzieniec.pl [dostęp: 22.04.2016].

⁴⁴ www.zp.glogow.pl [dostęp: 22.04.2016].

⁴⁵ www.zakladpoprawczy.itrzemeszno.pl [dostęp: 22.04.2016].

dotatkowego celu resocjalizacji przez pracę, jakim jest kształtowanie szacunku dla jej wytworów.

Uwagi końcowe

Resocjalizacja w zakładzie poprawczym niewątpliwie stwarza wychowancom duże szanse na zdobycie zawodu oraz nabycie umiejętności swobodnego poruszania się na współczesnym rynku pracy. Mimo iż wachlarz proponowanych obecnie kierunków kształcenia zawodowego nie jest zbyt bogaty (zwłaszcza w porównaniu z ofertą instytucji przedwojennych), to możliwości zdobywania różnorodnych kwalifikacji w drodze dodatkowych kursów jest bardzo wiele. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że nieletni umieszczeni w instytucjach poprawczych mają większe możliwości starannego przygotowania zawodowego, a tym samym – lepszy start w dorosłe życie w porównaniu z innymi osobami niedostosowanymi społecznie, wychowującymi się w dysfunkcyjnym środowisku otwartym. Jednak stopień wykorzystania tych szans i możliwości jest zwykle bardzo zróżnicowany i stanowi wypadkową wielu różnych czynników. Z jednej strony są to predyspozycje osobowościowe wychowanków i ich indywidualna podatność na oddziaływania korekcyjne (w tym efekty resocjalizacji przez pracę), a z drugiej – uwarunkowania środowiskowe, w szczególności sieć powiązań rodzinnych, rówieśniczych i aktualna sytuacja na lokalnym rynku zatrudnienia. To od układu tych zmiennych zależy ostateczny rezultat pobytu w zakładzie i indywidualny bilans wykorzystanych lub straconych szans na uczciwe życie, zgodne z określonymi standardami moralnymi i społecznymi.

Bibliografia

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1959.
- Czapów C., Jedlewski S., *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa 1971.
- Dukaczewski E.J., *Historia rozwoju praktyki resocjalizacyjnej w Polsce i na świecie*, [w:] *Resocjalizacja*, t. 1, red. B. Urban, J.M. Stanik, PWN, Warszawa 2007.
- Górecki P., Stachowiak S., *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, wyd. 2, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Zakamycze 2002.
- Jedlewski S., *Analiza pedagogiczna systemu dyscyplinarno-izolacyjnego resocjalizacji nieletnich*, PZWS, Warszawa 1966.
- Jedlewski S., *Odnowa zakładów dla nieletnich*, WSiP, Warszawa 1978.
- Kalinowski M., *Europejskie systemy resocjalizacji nieletnich*, WSiP, Warszawa 1991.
- Kalinowski M., Pełka J., *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*, WN APS, Warszawa 2003.
- Pospizyl K., *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, WA Żak, Warszawa 1998.

Pytka L., *Pedagogika resocjalizacyjna*, WN APS, Warszawa 2000.

Raś D., *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*, WN UŚ, Katowice 2007.

Raś D., *Uwagi o więzieniach, zapobieganiu występkom i wychowaniu młodzieży. Wybór tekstów z XVI–XX wieku*, OW Impuls, Kraków 2011.

Stańdo-Kawecka B., *Prawo karne nieletnich od opieki do odpowiedzialności*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007.

Netografia

www.moas.koszalin.pl

www.zpsudzieniec.pl

www.zp.glogow.pl

www.ignacew.edu.pl

www.zpisdn-koronowo.pl

www.zpisdnwlaskowcu.pl

www.poznan.zp.gov.pl

www.zppszczyzna.pl

www.zpisdn-swidnica.pl

www.sdnzp-falenica.pl

www.zpisdnzawiercie.home.pl

www.grodzisk.zp.gov.pl

www.zakladpoprawczy.itrzemeszno.pl

www.zakladpoprawczy.tarnow.pl

www.zpwitkowo.pl

www.zp.bialystok.pl

Abstract

Work as a Means of Rehabilitation of Juveniles in Old and Modern Juvenile Detention Centers

The article includes theoretical reflections on the importance of work as one of the methods of rehabilitation of juveniles placed in juvenile detention centers throughout the history. At the beginning the author paid attention to the legislative changes and the related evolution in the treatment of juvenile offenders in countries recognized as pioneers in the rehabilitation thought and practice. The issues regarding alleviating juvenile policy (such as advocated dejuridisation and decriminalization while dealing with perpetrators of minor punishable acts), as well as the necessity to tighten sanctions against persons committing serious crimes were mentioned herein as well. The central part of the paper is an analysis of the functioning of various foreign and Polish juvenile correctional institutions from the evolutionary perspective, in which work was used as a key method of rehabilitation. At first the author concentrated on the characteristics of foreign institutions organized as part of historical social rehabilitation systems (the progressive and the family system, and the system of children's republics and villages).

Subsequently, the author drew attention to the functioning of Polish correctional facilities and rehabilitation institutions, in which work performed by juveniles was an important contribution to their development and translated into the educational success observed both in the individual and social dimension. The final parts of the article describe contemporary solutions applied by correctional institutions, in which juveniles take advantage of the constantly widening range and offer of vocational education, acquire necessary competences and qualifications, and are thus becoming increasingly competitive on the labour market.

Key words: methodology of rehabilitation, work, a juvenile, a juvenile detention center

Streszczenie **Praca jako środek resocjalizacji nieletnich w historycznych i współczesnych instytucjach poprawczych**

Treść artykułu stanowią teoretyczne rozważania na temat znaczenia pracy jako jednej z metod resocjalizacji nieletnich umieszczanych w instytucjach poprawczych na przestrzeni dziejów. We wstępie zwrócono uwagę na zmieniające się standardy prawne i związaną z nimi ewolucję w traktowaniu niepełnoletnich sprawców przestępstw w krajach uznanych za prekursorów myśli i praktyki resocjalizacyjnej. Wspomniano zarówno o łagodzeniu polityki wobec nieletnich (lansowanych postulatach dejurydyzacji i depenalizacji w postępowaniu ze sprawcami drobnych czynów karalnych), jak i o potrzebie zaostrożania sankcji wobec osób dopuszczających się poważnych przestępstw. Centralną część opracowania stanowi analiza funkcjonowania różnych instytucji korekcyjnych dla nieletnich (zagranicznych i polskich w ujęciu ewolucyjnym), w których wykorzystywano pracę jako kluczową metodę resocjalizacji. W pierwszej kolejności skupiono się w niej na charakterystyce zagranicznych placówek zorganizowanych w ramach historycznych systemów resocjalizacji (progresywnego, rodzinnego oraz systemu republik i wiosek dziecięcych). Następnie przybliżono funkcjonowanie polskich instytucji opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych, w których praca nieletnich stanowiła istotny wkład w ich rozwój i przekładała się na sukces wychowawczy, obserwowany zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. W końcowych fragmentach artykułu opisano współczesne rozwiązania wykorzystywane przez zakłady poprawcze, w których nieletni korzystają z poszerzającej się wciąż oferty kształcenia zawodowego, zdobywają niezbędne kompetencje i kwalifikacje oraz stają się w coraz większym stopniu konkurencyjni na rynku pracy.

Słowa kluczowe: metodyka resocjalizacji, praca, nieletni, zakład poprawczy